

Rana zdrady



Dzień dobry w ten piękny poranek :)

Dziś chciałabym z Tobą porozmawiać o zdradzie. Jaka zdrada pojawiła Ci się od razu przed oczami? Nie, to nie o tej zdradzie.

Dziś o zdradzie w innym, szerszym kontekście i wierzę, że Cię to zainteresuje, a może... oburzy. To też dobrze :)

Obiecujesz coś swojemu dziecku i nie dotrzymujesz słowa?

Ciągle nie masz czasu dla swojego dziecka?

Mówisz, że zrobisz tak, a robisz inaczej?

Zrucasz winę na swoje dziecko w kwestiach, gdzie to nie jego odpowiedzialność?

Kiedy mówi nie słuchasz?

Kiedy pyta nie odpowiadasz?

I to są te zdrady. Powodują mnóstwo małych i dużych ran. A ponieważ życie w domu rodzinnym trwa dość długo, więc bywa że dzieci wchodzą w dorosłe życie mocno podziurawione.

To Ty, drogi Rodzicu, masz być tym, co daje poczucie bezpieczeństwa dla Twojego dziecka.

A czy można czuć się bezpiecznie emocjonalnie gdy ktoś ciągle nie dotrzymuje obietnic?

Czy można czuć się bezpiecznie, gdy ciągle ktoś nie ma dla Ciebie czasu?

Czy można czuć się bezpiecznie, gdy ktoś przerzuca winę na Ciebie?

Czy można czuć się bezpiecznie, gdy mówisz i nie jesteś słuchany/słyszany?

Czy można czuć się bezpiecznie, gdy Twoje pytania pozostają bez odpowiedzi?

Zastanów się, proszę.

Jeśli odnajdujesz coś z tego w swoim rodzicielstwie i masz poczucie winy, to nie tędy droga. Zobacz i zmieniaj!

Jeśli nie odnajdujesz niczego z tego w swoim rodzicielstwie, to znaczy... Jak myślisz, co to znaczy? :)

Dobrego dnia i odważnych przemyśleń :)
